CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Środa, 1. XI. 61 r.
ROK XVIII Nr 258 (5371)

E 211/61 Egz. Obow. Regionalny N. 11/61

SPORT – str. 5 ◆ BIRMA - JAKIEJ NIE ZNAMY – str. 6

Zakończenie obrad XXII Zjazdu KPZR

MOSKWA PAP. Dokonując we wtorek zamknięcia obrad XXII Zjazdu KPZR, N. S. Chruszczow oświadczył: Istnieją wszelkie podstawy do stwierdzenia, że Zjazd stanowi ważny etap w życiu partii i kraju, w walce o zbudowanie komunizmu.

PRZYJMUJĄC NOWY PROGRAM — powiedział Chruszczow — XXII Zjazd zadeklarował przed całym światem, że narody Związku Radzieckiego pod wodzą Partii Komunistycznej, kierując się marksizmem - leninizmem, podnoszą wysoko sztandar walki o zbudowanie w Związku Radzieckim komunistycznego społeczeństwa.

W imieniu delegatów na zjazd, w imieniu całej partii i narodu radzieckiego Chruszczow serdecznie podziękował przedstawicielom bratnich partii marksistowsko - leninowskich za udział w pracach zjazdu i za ich dobre życzenia.

I sekretarz KC KPZR wyraził także serdeczne podziękowania przedstawicielom demokratycznych partii krajów Afryki.

Będziemy nieugięcie wcielać w życie leninowską zasadę pokojowego współistnienia — oświadczył Chruszczow — będziemy walczyć o pokój na całym świecie.

* * *

NA KOŃCOWYM posiedzeniu projekt rezolucji w sprawie sprawozdania KC został przyjęty jednomyślnie. Aprobuje ona w całej pełni kierunek polityczny i praktyczną działalność KC KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Delegat B. Ponomariew przedstawił Zjazdowi do rozpatrzenia projekt uchwały w sprawie Programu KPZR. Naród radziecki — podkreślił Ponomariew — jednomyślnie zatwierdził nowy Program KPZR jako bojowy marksistowsko - leninowski program stworzenia pierwszego na świecie społeczeństwa komunistycznego.

Komisja rozpatrzyła wszystkie propozycje i uzupełnienia do projektu programu i wnosi projekt rezolucji w tej sprawie w celu zatwierdzenia przez Zjazd.

Rezolucja głosi: XXII Zjazd KPZR po wysłuchaniu referatu N. Chruszczowa w sprawie projektu Programu KPZR postanawia przyjąć Program KPZR.

Następnie Zjazd jednomyślnie zatwierdził przedstawiony do rozpatrzenia przez KC Partii nowy Statut KPZR.

N. Chruszczow oświadczył, że porządek dzienny XXII Zjazdu KPZR został wyczerpany. Na zalecenie Prezydium KC poinformował on delegatów o odbytym posiedzeniu Plenum Komitetu Centralnego, na którym dokonano wyboru organów kierowniczych.

* * *

DO PREZYDIUM KC KPZR wybrano 11 osób. W skład Prezydium wchodzą: Leonid Breżniew, Nikita Chruszczow, Aleksiej Kosygin, Froł Kozłow, Otto Kuusinen, Anastas Mikojan, Nikołaj Podgornyj, Dmitrij Polanski, Michaił Susłow, Nikołaj Szwernik i Gennadij Woronow.

Jako zastępcy członków Prezydium KC KPZR zostali wybrani: Wiktor Griszin, Szaraf Raszidow, Kiriłł Mazurow, Wasilij Mzawanadze i Władimir Szczerbicki.

N. S. CHRUSZCZOW ponownie wybrany I sekretarzem KC Partii

W skład sekretariatu KC, liczącego 9 osób, wchodzą: I sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow, oraz sekretarze KC KPZR — Froł Kozłow, Piotr Demiczew, Leonid Iljiczow, Otto Kuusinen, Borys Ponomariew, Iwan Spiridonow, Michaił Susłow i Aleksander Szelepin.

Na przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR wybrano Nikołaja Szwernika, a na pierwszego zastępcę przewodniczącego Zinowija Serdiuka.

Przewodniczącą Centralnej Komisji Rewizyjnej będzie Nonna Murawiewa.

Prezydium KC KPZR zatwierdziło skład 11-osobowego Biura KC KPZR do spraw Federacji Rosyjskiej. Przewodniczącym Biura został Nikita Chruszczow, pierwszym zastępcą przewodniczącego — Giennadij Woronow i zastępcą przewodniczącego — Piotr Łomako.

Następnie Nikita Chruszczow ogłosił zamknięcie obrad XXII Zjazdu KPZR. W ogromnej sali Pałacu Kremlowskiego rozbrzmiała potężnym echem „Międzynarodówka". Długo trwała burzliwa owacja na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, bratnich partii komunistycznych i robotniczych, na cześć przyjaźni narodów. Końcowe posiedzenie trwało 40 minut.

Na warsztacie sejmowych komisji

Morze w Sejmie

Z posłem Witem Drapichem rozmawia sprawozdawca parlamentarny „Kuriera"

PRACE SEJMOWEJ KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ I ŻEGLUGI ZE ZROZUMIAŁYCH WZGLĘDÓW INTERESUJĄ ŻYWO WSZYSTKICH SZCZECINIAKÓW. DLATEGO TEŻ ZWRÓCILIŚMY SIĘ DO JEJ WICEPRZEWODNICZĄCEGO. POS. WITA DRAPICHA O PARĘ SZCZEGÓŁÓW NA TEN TEMAT.

— Na wstępie naszej rozmowy chcieliśmy prosić o scharakteryzowanie generalnego kierunku działalności komisji.

— Dziś gospodarki morskiej nie można już rozpatrywać samoistnie. Trzeba patrzeć na nią w kontekście rozwoju ekonomiki całego kraju, szczególnie przemysłu, który dostarcza dla niej wyposażenia oraz handlu zagranicznego, dla którego spełnia funkcje usługowe. W ten właśnie sposób komisja rozpatruje zagadnienia gospodarki morskiej. Należy tu podkreślić, że nie jesteśmy jakimś wyjątkiem. W taki właśnie kompleksowy sposób patrzy się na gospodarkę morską w Polsce coraz częściej. Tak widzą ją jej najbliżsi partnerzy. Widomym przykładem tego jest choćby powstanie Komisji Koordynacyjnej resortów żeglugi i handlu zagranicznego.

— W czym konkretnie przejawia się współpraca gospodarki morskiej i handlu zagranicznego?

— Polska flota jest ramieniem polskiego handlu zagranicznego. Bez niej napewno nie byłoby można prowadzić naszej ekspansji handlowej w pewnych kierunkach, wiele z zawieranych transakcji w ogóle nie mogłoby dojść do skutku. To są czynniki niewymierne. Ale są i takie, które można określić z matematyczną ścisłością. Ot np.

(Dokończenie na str. 3)

TRĄBA POWIETRZNA zdewastowała okolice Rzymu

RZYM PAP. Niezwykłej siły trąba powietrzna wywołana przechodzącym przez środek Półwyspu Apenińskiego cyklonem zniszczyła kilka miejscowości położonych w okolicach Rzymu, zabijając 3 osoby i powodując miliardowe straty.

15-minutowy kataklizm wywołał wśród ludności panikę. Kilkadziesiąt osób zostało rannych, straty oblicza się na kilka miliardów lirów.

Polska delegacja rządowa w Mali

BAMAKO PAP. We wtorek przybyła tu z wizytą dobrej woli polska delegacja rządowa z wiceprzewodniczącym Komitetu Współpracy Ekonomicznej, Naukowej i Technicznej z Zagranicą ministrem Romanem FIDELSKIM na czele.

PRECYZJA była zdumiewająca...

MOSKWA PAP. Z okrętów radzieckich przebywających na wodach Oceanu Spokojnego w strefie, w której zgodnie z programem spadały rakiety, napływają meldunki donoszące o niezwykłej dokładności działania rakiet. Dziennik „Krasnaja Zwiezda" z 31 października zamieszcza wywiad z dowódcą eskadry okrętów radzieckich.

Dokładność lądowania naszych rakiet — stwierdza dowódca eskadry — jest doprawdy bajeczna. Widzieliśmy to na własne oczy i potwierdzają to najbardziej precyzyjne przyrządy pomiarowe, umieszczone na naszych okrętach. Wszystkie rakiety — informuje on — po przeleceniu 12 tys. kilometrów, lądowały w dokładnie wyznaczonym punkcie i przewidzianym czasie. Prowadziliśmy pomiary spokojnie, bez obaw, że rakiety odchylą się od wyznaczonego celu.

Dowódca eskadry informuje, że okręty i samoloty amerykańskie bez przerwy krążyły w strefie spadania rakiet. W okresie przeprowadzania prób — dodał on — okręty amerykańskie manewrowały w taki sposób, by przeszkodzić w pracy.

2-stopniowa rakieta NRF

BONN PAP. — Jak informuje prasa zachodnioniemiecka, w miejscowości Orsoy (powiat Moers) zbudowano dwustopniową rakietę zachodnioniemiecką która służyć może do pomiarów radioaktywności na wysokości około 50 km. Konstruktorem tej rakiety jest inżynier zachodnioniemiecki Borthold Selinger. Rakieta ta może wynieść na wysokość 50 kilometrów ciężar użytkowy o wadze 15 kilogramów.

KIEDY w dniu dzisiejszym zapadnie listopadowy zmierzch w całym kraju na grobach naszych najbliższych, ojców, matek, córek i synów zmarłych przedwczoraj czy wczoraj — rozbłysną światła świec i lampek. Groby pokryją wieńce i kwiaty chryzantem.

A poza tym, jak co roku, utworzy się na ziemi polskiej świetlna mapa, która jest obrazem złych, minionych dni. Olbrzymie ogniska powstałe z drobnych płomyczków będą jarzyć się tam gdzie stolica, gdzie Oświęcim, Majdanek, Bydgoszcz, Łódź, Palmiry, Chełm... Zamigocą ognie na gruzach zamojskich wiosek, w Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku... Zapalą te światła, pamiętający tamte dni bliscy lub życzliwi.

SĄ też w naszym kraju miejsca, przed którymi w dniu tym z czcią schylamy czoło i składamy gałązkę sośniny, chociaż z tymi co zginęli nie wiązały nas żadne więzy pokrewne.

Na dawnych polach bitew, w żołnierskim ordynku spoczywają na wieki polscy i czerwonogwiezdni żołnierze, pod wysmukłymi brzozami i rosochatymi wierzbami złożyli swe młode życie chłopcy z partyzantki. I na tych grobach palą się tradycyjne lampki.

ŚWIĘTO Zmarłych i dzień wspomnień żyjących. W tym dniu lepiej i wyraziściej niż kiedykolwiek można ocenić cenę życia i potrzebę pokoju. W tym dniu właśnie chciałoby się wszystkim tym, co nad grobami bliskich ronią łzy, powiedzieć trawestując słowa poety „nie wolno płakać! — Pieśń nową układa nam życie".

Nie wolno dopuścić do tego, aby kiedykolwiek jeszcze wyrastały na naszej ziemi groby tych, co padli w walce o jej wolność. W Dniu Zmarłych, w łunie świec, w ciszy cmentarzy powinno rodzić się pragnienie walki o bezcenny skarb ludzkości — życie ludzkie.

BO NAPRZÓD idą tylko żywi.

B. konsultant Departamentu Stanu do spraw Związku Radzieckiego:

Dotychczasowa polityka USA w sprawie Berlina jest nie do utrzymania

NOWY JORK PAP. Dotychczasowa polityka USA w sprawie Berlina jest nie do utrzymania — stwierdza Fred Warner NEAL, profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego i były konsultant Departamentu Stanu do spraw Związku Radzieckiego w wydanej ostatnio broszurze pt. „Polityka zagraniczna USA i Związek Radziecki". Wiadomość o poglądach wyrażonych przez prof. Neala zamieściło szereg dzienników amerykańskich m.in. „Washington Post" i „New York Herald Tribune".

AUTOR STWIERDZA we wspomnianej broszurze, że pozycja Zachodu w Berlinie jest nie do utrzymania z punktu widzenia wojskowego, dyplomatycznego i prawnego. Nonsensem jest traktować sytuację w Berlinie jako część status quo, które należy utrzymać.

Neal uważa, że amerykańska polityka i porażki, jakich ona doznała mają w znacznym stopniu swe źródło w założeniu, że istnieje „stałe i nieuchronne niebezpieczeństwo agresji zbrojnej ze strony ZSRR". Jest to całkowicie błędne twierdzenie, które doprowadziło Waszyngton do konkluzji, że nie ma płaszczyzny do rokowań opartych na wzajemnym kompromisie. „Polityka radziecka nie wykazywała skłonności do agresji militarnej, a przytaczane zwykle argumenty w tej kwestii są pozbawione podstaw" — podkreśla autor.

W Tatrach śnieg

ZAKOPANE PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek 31 października w Tatrach spadł śnieg, który okrył góry 5 cm warstwą. W górach zanotowano temperaturę minus 2 stopnie Celsjusza.

DLA PANI
20 najnowszych fasonów PŁASZCZY w różnych kolorach w P. D. T.
4230-K

LUDZIE -PTAKI

PODCZAS prac związanych z elektryfikacją linii kolejowej Budapeszt — Miscolc (Węgry) robotnicy zmuszeni byli do tak ekwilibrystycznych wyczynów. Na zdjęciu: fragment zakładania przewodów na wysokości ponad 10 m.

(Foto—CAF)

NA ANTENACH świata

PRZEMÓWIENIE KRÓLOWEJ ELŻBIETY W PARLAMENCIE

◄ LONDYN PAP. Królowa Elżbieta wygłosiła przemówienie z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu. Przemówienie, opracowane przez rząd konserwatywny, zawiera m. inn. wytyczne działania na przyszłość w dziedzinie polityki zagranicznej. Oto najistotniejsze punkty przemówienia:

◄ Rząd zamierza umocnić siły zbrojne. Przewiduje się zatrzymanie w służbie czynnej na okres dodatkowych 6 miesięcy pewnej liczby wojskowych, którzy już zakończyli okres służby oraz powołanie na taki sam czas wojskowych, którzy mieli obowiązek służby częściowej.

◄ Rząd będzie dążyć do polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem, do pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową, jak również w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą.

◄ W porozumieniu z sojusznikami W. Brytania zamierza szukać rozwiązania problemu berlińskiego na drodze rokowań.

ROZMOWY CDU—FDP NADAL BEZ WYNIKU

◄ BONN PAP. Rozmowy w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego prowadzone między CDU/CSU a FDP zakończyły się znów, po blisko 8 godzinach, bez wyniku. Przedstawiciele obu partii nie zdołali przezwyciężyć istniejących rozbieżności w sprawie programu i składu nowego rządu.

DELEGACJA WŁOSKIEJ POWSZECHNEJ KONFEDERACJI PRACY PRZYJECHAŁA DO POLSKI

◄ WARSZAWA PAP. Na zaproszenie CRZZ przyjechała do Polski 5-osobowa delegacja Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — CGIL. Na czele delegacji stoi członek Komitetu Wykonawczego CGIL — Vasco Palazzeschi.

ZAWARCIE POWAŻNEGO KONTRAKTU Z FIRMĄ SZWEDZKĄ

◄ WARSZAWA PAP. W Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP podpisany został kontrakt z firmą szwedzką A. B. Separator na dostawę 17 polskich kompletnych zmechanizowanych urządzeń dla rzeźni mięsnych. Kontrakt opiewa na sumę ok. 32 mln zł dewizowych.

REKORDY KOWALSKICH I NAZWISKO — PRZECINEK

◄ ROZREKLAMOWANI przez „Przekrój" Kowalscy są górą nie tylko w Polsce ale i na świecie. Najbardziej rozpowszechnionymi na kuli ziemskiej nazwiskami są takie, które pochodzą od słowa „kowal".

W Anglii bardzo często spotyka się Smithów, w Niemczech — Schmidtów, w Rosji — Kuźniecowych, na Ukrainie Kowalowych.

A jakie nazwiska spotyka się najrzadziej?

Choć statystyki światowe o tym milczą, ale unikatem jest podobno nazwisko pewnej rodziny birmańskiej. W nazwisku tym nie ma ani jednej litery, pisze się ono za pomocą jedynie apostrofu — przecinka niestety nie wiemy, jak się czyta. (sk)

POWÓDŹ W JAPONII

TOKIO PAP. Padające od kilku dni ulewne deszcze spowodowały powodzie w Japonii środkowej i zachodniej. Według dotychczasowych informacji, woda zalała ponad 11 tysięcy domów. W ciągu ostatnich trzech dni w wyniku powodzi zginęło 66 osób, 28 odniosło rany, a 33 zaginęły.

ZACHMURZENIE DUŻE...

◄ WARSZAWA PAP. Jak podaje PIHM — w północnej połowie kraju zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia, miejscami możliwe opady. Temperatura minimalna nocą od 3 do 7 st. maksymalna w ciągu dnia od 10 na północnym wschodzie do 15 na południu. Wiatry na wybrzeżu przejściowo silne i porywiste południowo-zachodnie i zachodnie. Wczoraj temperatura o godz. 13 wahała się od 7 st. w Ostrołęce do 15 w Raciborzu.

Dla rozszerzenia polsko - brytyjskich stosunków gospodarczych

S. JĘDRYCHOWSKI o rezultatach wizyty w Anglii

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrychowski po powrocie z Wielkiej Brytanii — gdzie wraz z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trąmpczyńskim przebywał na zaproszenie rządu brytyjskiego — udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat tej wizyty.

CELEM NASZEJ WIZYTY nie było przeprowadzanie jakichś konkretnych rokowań, ani też rozmów zmierzających do zawarcia kontaktów handlowych, lecz — jak przy każdej tego rodzaju wizycie — omawialiśmy ogólnie zagadnienia interesujące obydwa nasze kraje, a w szczególności **zagadnienia dotyczące wzajemnych stosunków gospodarczych.** Mieliśmy również sposobność mówić **o sprawach politycznych** w czasie spotkania z premierem Macmillanem i ministrem spraw zagranicznych lordem Home i przedstawić stronie brytyjskiej nasze stanowisko wobec aktualnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza w sprawie niemieckiej — powiedział S. Jędrychowski.

Główny akcent naszych rozmów spoczywał jednak na problemach gospodarczych. Z rozmów tych wynika, że strona brytyjska wykazuje dużą chęć dalszego rozwoju handlu z Polską i dąży do utrzymania tego miejsca, które obecnie zajmuje w handlu z nami, a nawet wydatnego rozwoju wzajemnych obrotów handlowych.

O ZAINTERESOWANIU handlu brytyjskiego rynkiem polskim świadczą liczne podróże do nas przedstawicieli angielskich koncernów i zakładów przemysłowych, oraz przedsiębiorstw handlowych.

My ze swej strony podkreślaliśmy w przeprowadzanych rozmowach znaczenie, jakie w naszym handlu zagranicznym odgrywa rynek brytyjski. Wielka Brytania zajmuje przecież CZWARTE MIEJSCE w naszych obrotach handlowych z zagranicą, a pierwsze — spośród krajów zachodnich. Chcielibyśmy, aby pozycja Wielkiej Brytanii w tym handlu była utrzymana i wzmocniona. Dlatego trzeba, aby obroty z Wielką Brytanią rosły w takim stopniu jak ogólne obroty handlowe, a nawet może i szybciej.

PODKREŚLALIŚMY, że wobec dużego udziału produktów rolno-spożywczych w naszym ogólnym eksporcie ważne znaczenie ma utrzymanie w miarę możności zwiększanie przez rząd brytyjski kontyngentów na import tego rodzaju towarów z Polski.

Nasi rozmówcy wyrażali zrozumienie dla tego stanowiska, chociaż w konkretnych wypadkach powoływali się na trudności, jakie ma Wielka Brytania z regulowaniem handlu produktami rolnymi na własnym rynku — trudności, które zmuszały ją nieraz do stosowania różnych ograniczeń w imporcie.

Strona brytyjska wyrażała życzenie, aby rozszerzył się wachlarz naszego eksportu, abyśmy bardziej „urozmaicili" asortyment sprzedawanych towarów. My również podzielamy to dążenie.

Trybunał w Muenster odrzucił apelację Eichmanna

BONN PAP. Federalny Trybunał Administracyjny w Muenster odrzucił apelację b. obersturmbannfuehrera SS Adolfa Eichmanna od orzeczenia sądu w Kolonii, który postanowił, że Eichmann nie może rościć sobie prawa do tego, by rząd zachodnioniemiecki ponosił koszty jego obrony.

Obrońca Eichmanna, Servatius, który w przyszłym tygodniu powraca do Izraela, by przygotować się do mowy obrończej w sprawie Eichmanna przed sądem w Jerozolimie, oświadczył w Muenster, iż rząd Izraela zapłacił 80 tys. marek kosztów obrony.

Piekarnia zapłaci klientowi za... złamany ząb

BIAŁYSTOK PAP. Mieszkaniec Łomży Franciszek Mieszkowski jedząc chleb wyprodukowany w piekarni łomżyńskiej PSS złamał sobie ząb na kawałku twardego patyka znajdującego się w środku bochenka. Rozżalony klient skierował sprawę do sądu.

Sąd zasądził od piekarni na rzecz poszkodowanego kwotę 800 zł wraz z odsetkami oraz obciążył ją kosztami postępowania w wysokości 302 zł.

Strzelał do dzika — zabił człowieka

KOSZALIN PAP. W dniu wczorajszym w lasach na terenie pow. Wałcz odbywało się polowanie. W chwili, gdy z gąszczów wyskoczył olbrzymi dzik i znalazł się pomiędzy dwoma myśliwymi: Andrzejem Kanią i Aleksandrem Łukomskim, pierwszy z nich wystrzelił.

Pocisk jednak — odbijając się o korzeń stojącego w pobliżu drzewa — trafił w Łukomskiego, zabijając go na miejscu.

Zimowe zapasy owoców i warzyw

PRZEMYSŁ owocowo-warzywny jest już w zasadzie przygotowany do zimy. W okresie tym obiecuje on dostarczyć o milion litrów soku pomidorowego więcej niż w ubiegłym roku, o 3 tysiące ton więcej koncentratu pomidorowego, o 5 tysięcy ton więcej konserw warzywnych i 1200 ton więcej ogórków. Mimo skąpego urodzaju na owoce nie odczujemy też braku przetworów owocowych. Przemysł sięgnął bowiem do zeszłorocznych zapasów półproduktów owocowych i wyrównał niedobory.

(M.W.)

ZE ŚWIATA

PARYŻ PAP. Minister spraw zagranicznych Norwegii, Lange, który bawi w Paryżu z oficjalną wizytą został przyjęty we wtorek przez gen. de Gaulle'a i spotkał się ze swym francuskim kolegą, Couve de Murville. Zdaniem korespondenta Reutera, rozmowy dotyczyły problemu stosunków między Wschodem i Zachodem, kwestii Berlina i Niemiec oraz Wspólnego Rynku.

• • •

PARYŻ PAP. Po raz drugi w okresie 3 dni ultrasi francuscy rozrzucili na jezdni Wielkich Bulwarów paryskich specjalne gwoździe, powodując poważne zakłócenia w ruchu kołowym.

• • •

PARYŻ PAP. Policja prowadzi śledztwo w sprawie sabotażu w pobliżu Metzu na linii kolejowej łączącej Dunkierkę z Mediolanem. W pobliżu miasta rozkręcone zostały szyny i unieruchomiona sygnalizacja.

W listopadzie ZJAZD absolwentów Akademii Handlowej w Szczecinie

W DNIACH 25—26 listopada odbędzie się w Szczecinie II Zjazd Absolwentów b. Akademii Handlowej. Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi o nadsyłanie zgłoszeń i wpłat na koszty organizacji zjazdu i bankietu po zł 170 od osoby na konto Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego nr 1411-9-292 w I Oddziale Miejskim Narodowego Banku Polskiego w Szczecinie. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń — 10 listopada.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU.

Wczoraj położono kamień węgielny pod piątą w Szczecinie szkołę Tysiąclecia

I SEKRETARZ KW PZPR ANTONI WALASZEK, jako pierwszy z uczestników uroczystości muruje cegłę pod szkołę — pomnik Tysiąclecia.

WCZORAJ na przystrojonym flagami placu przy ul. Kordeckiego, na Osiedlu Świerczewskim, odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę piątej w Szczecinie, a osiemnastej w województwie szkoły pomnika Tysiąclecia. Przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR ANTONIM WALASZKIEM, organizacji społecznych, młodzieżowych i wojska powitał przewodniczący DRN Pogodno — Edmund MAKUCH.

Jak dotychczas, dzieci ze Świerczewa chodzą na naukę do odległych szkół przy ul. Witkiewicza i Rosenbergów. Za rok będą już miały w pobliżu miejsca zamieszkania własną szkołę. Szkoła będzie posiadała 11 izb lekcyjnych, pomieszczenia na pracownie i potrzeby socjalne. Poza tym piękną salę gimnastyczną i 2 mieszkania. Koszt budowy oblicza się na 8 mln zł. Wykonawcą będzie SPBM nr 2. (b)

MIŁOŚĆ DWUDZIESTOLATKÓW

A. WAJDA w międzynarodowym turnieju

REŻYSER Andrzej WAJDA przystąpi wkrótce do realizacji jednej z nowel, które złożą się na międzynarodowy film „Miłość dwudziestolatków". Produkcji jego podjęła się jedna z paryskich wytwórni. Film składać się ma z 5 nowel. Pozostałe nakręcą Renzo ROSSELLINI (syn znanego reżysera włoskiego — Roberto R.), Francois TRUFFAUT (twórca filmu „400 batów"), Marcel OPHUELS (również syn znanego austriackiego reżysera — Maxa Ophuelsa) i Japończyk Shintare ISHIHARA.

Jak poinformował przedstawiciela PAP Jerzy Stefan STAWIŃSKI, który jest autorem „polskiej" noweli, ukaże ona miłość dwojga młodych mieszkających w dwu odległych od siebie miastach. Mieć ona będzie charakter komediowy, a w rolach głównych wystąpią prawdopodobnie Barbara Kwiatkowska i Zbigniew Cybulski. Warto dodać, że J. S. Stawiński jest także współautorem drugiej noweli w tym filmie, którą przeniesie na ekran Renzo Rossellini.

Pogodynka

JAKI BĘDZIE LISTOPAD?

METEOROLOGOWIE przygotowali kolejną prognozę miesięczną na listopad br. Następny miesiąc — według zapowiedzi PIHM — będzie normalny pod względem temperatury i opadów.

A OTO szczegóły listopadowej prognozy:

Na początku miesiąca temperatura w pobliżu normy, co oznacza praktycznie **w dzień od 7 do 11 stopni, a w nocy od 2—3 do 6—7 st.** Okres ten będzie bezdeszczowy. Wiatry zmienne. Lokalnie pojawią się przygruntowe przymrozki.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady można się spodziewać ochłodzenia. Temperatura w dzień spadnie do 4—8 stopni. W nocy termometry wskazywać mają PONIŻEJ ZERA.

Przydadzą się tu parasole — w tym okresie spodziewany jest okres deszczów z dużym zachmurzeniem.

WRESZCIE w ostatnim tygodniu listopada pogoda w „kratkę" — temperatura w pobliżu normy, w dzień od 3 do 7 stopni, w nocy w pobliżu zera i możliwe niewielkie opady.

Jest to jak zwykle prognoza orientacyjna, od której możliwe są lokalne odchylenia tak co do czasu

jak i typu pogody. Sprawdzalność naszych prognoz w skali rocznej jest nieco większa niż 70 proc.

WICHEREK

Nasza „KOBRA"

● Na północ od Plymouth...

● Włamywacz zostawił ślad

PÓŹNYM, zimowym wieczorem, jadący szosą na północ od Plymouth kierowca, został zatrzymany przez stojącego obok samochodu mężczyznę. Prosił on o natychmiastowe sprowadzenie lekarza, ponieważ jego żona wypadła z wozu i jest b. ciężko ranna. Istotnie — obok leżała umierająca kobieta. Domyślny kierowca obrzucił fachowym okiem miejsce wypadku... Sprowadził nie tylko pogotowie, ale i policję.

Podczas wstępnych badań jeden z przybyłych funkcjonariuszy policji zauważył na szybie samochodu rdzawe plamki. Odkrycie to wzbudziło uzasadnione podejrzenia. W czasie dalszych poszukiwań znaleziono ślady, wskazujące na to, że czyjeś ciało ciągnięto po pochyłości drogi. Kierowca, którego żona ulegla „wypadkowi" został oskarżony o morderstwo. Kiedy usiłował zaprzeczyć — udowodniono mu że ślady gliny na sukni jego żony pochodzą z gruntu znajdującego się na pochyłości drogi. Morderca przyznał się wówczas, że pozorując wypadek, chciał pozbyć się swej żony, aby nie płacić alimentów.

NA OGÓŁ sprawców przestępstw identyfikuje się przy pomocy pozostawionych przez nich odcisków linii papilarnych. Ale nie jest to reguła. Oto kiedy dokonano włamania do pewnej restauracji w małym mieście jednego ze stanów USA, nie znaleziono na miejscu przestępstwa żadnych odcisków palców. Po długich i żmudnych poszukiwaniach jeden z najbardziej upartych funkcjonariuszy policji stanowej znalazł na sporym kawałku szyby, leżącym na podłodze, odciski dwóch stóp, oraz dużego palca od nogi. Po kilku dniach ujęto podejrzanego młodego człowieka. Złodziej nie przyznał się do winy i wówczas porównano zabezpieczone ślady na szybie z jego stopami. Okazały się one identyczne i wówczas wyszło na jaw, że chłopiec aby nie pozostawić śladów dłoni, wkładał na ręce skarpetki mimo woli obnażając swoje stopy. (K. Pol.)

Komenda Ruchu Drogowego MO zawiadamia

W ZWIĄZKU z koniecznością utrzymania bezpieczeństwa i porządku w ruchu kołowym na ul. Ku Słońcu, Wydział Komunikacji Prezydium MRN i Komenda Ruchu Drogowego M.O. w Szczecinie powiadamia:

◄ w dniu 1 listopada br. od godz. 8 do 20-ej ruch kołowy na odcinku ulicy Ku Słońcu między ulicami Sikorskiego i Karola Miarki będzie wstrzymany.

◄ ruch tramwajowy bez zmian,

◄ parking dla pojazdów mechanicznych wyznaczono na ulicy Ku Słońcu i Sikorskiego od wiaduktu.

ZIEMIA GROMADZI PROCHY

Wśród tych co odeszli na zawsze

OD WCZESNEGO RANKA DO PÓŹNEGO WIECZORA ROJNO DZIŚ BĘDZIE NA CMENTARZU CENTRALNYM. TO ŻYWI ZWRACAJĄ SIĘ PAMIĘCIĄ KU SWOIM BLISKIM, KTÓRZY ODESZLI NA ZAWSZE. Z OKAZJI ŚWIĘTA ZMARŁYCH GROBY TROSKLIWIE UPIĘKSZONO, PRZYBRANO ŚWIEŻĄ JEDLINĄ I OZDOBIONO BIAŁYMI CHRYZANTEMAMI. O ZAPOMNIANE MOGIŁY, BEZIMIENNE GROBY ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W WALKACH O WOLNOŚĆ ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ ZADBAŁA MŁODZIEŻ SZKOLNA. Z NASTANIEM ZMROKU NA GROBACH ZAPŁONĄ ZADUSZKOWE ŚWIECE I WIELOBARWNE LAMPKI.

A OTO grób popularnej „BABCI GILLOWEJ". Z zawodu nauczycielka — w najtrudniejszych warunkach terroru i gestapowskich prześladowań walczyła o polskość Szczecina. Setki autochtonów zawdzięczają JÓZEFIE GILLOWEJ znajomość języka polskiego i historii swego narodu.

LISTOPADOWE słońce zalało falą promieni złociste chryzantemy, złożone na bezimiennych grobach żołnierzy, którzy w kwietniu 1945 r. polegli w walkach o oswobodzenie Szczecina spod hitlerowskiego jarzma. Młodzież szczecińska uporządkowała groby żołnierskie, udekorowała je zielenią świerków i jesiennymi kwiatami. W Dniu Zmarłych najmłodsi szczecinianie uczcili pamięć poległych żołnierzy za ich ofiarę w służbie Ojczyzny.

Zdjęcia:
ST. CIEŚLAK
Tekst:
J. KRUSZONA

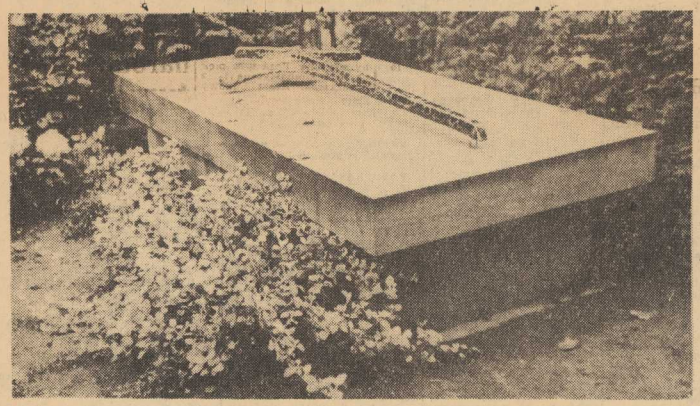

ZATRZYMUJEMY się przy grobie wybitnego artysty - plastyka FELIKSA CIECHOMSKIEGO, którego twórczość w ostatnich latach Jego życia tak bardzo związana jest z historią i odbudową naszego miasta. Koledzy ze Związku Plastyków ułożyli na grobie FELIKSA CIECHOMSKIEGO piękną, a przy tym monumentalną płytę z granitu (na zdjęciu). W pobliżu kwatery Feliksa CIECHOMSKIEGO znajdują się groby znanych szczecińskich literatów, pisarzy i aktorów: NINY RYDZEWSKIEJ, FRANCISZKA GILA, STANISŁAWY ENGELÓWNY i HUGO BOLKA.

ODWIEDZIMY Go dzisiaj.. Nasz kolega redakcyjny, senior dziennikarzy szczecińskich red. STEFAN BOROWSKI już czwarty rok spoczywa po swoim trudnym, pracowitym życiu na Cmentarzu Centralnym. Urodzony na Kujawach, uważał się zawsze „za urodzonego szczeciniaka". Zgodnie z życzeniem Zmarłego, trumny nie przewieziono do grobowca rodzinnego w Inowrocławiu. Pozostanie wśród nas na zawsze.

Gdy nie ma odważnych...

STOWARZYSZENIE Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Szczecinie, z inicjatywy swego prezesa mgr inż. Stefana Czarnowskiego, wystąpiło swego czasu z oryginalną koncepcją stworzenia w Szczecinie eksperymentalnego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej. Ośrodek ten według opracowanego już programu, służyłby przedsiębiorstwom i instytucjom szeroką informacją i poradnictwem we wszystkich dziedzinach, począwszy od spraw zaopatrzeniowych, a skończywszy na analizach i ekspertyzach.

Centralny Instytut Informacji Naukowo - Technicznej wypowiedział się przychylnie o programie. O potrzebie tego rodzaju placówki świadczy fakt, że kiedyś zamówiono za granicą urządzenia za 2 mln zł, dewizowych podczas gdy w kraju można je było wykonać za 100 tys. zł. Zawinił tu brak rozeznania w możliwościach wytwórczych własnego przemysłu.

SPRAWA Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej, krąży od dłuższego czasu po orbicie kompetencji różnych władz i instancji. Podobno Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest skłonny przyznać odpowiednie etaty. Należy tylko o nie wystąpić. Nie może tego zrobić SITPChem ani NOT, gdyż są one organizacjami społecznymi. Może to uczynić odpowiedni wydział Prezydium WRN, gdzie też sprawa utknęła i nie może nabrać właściwego biegu.

A SZKODA. Jeżeli bowiem Szczecin ma okazję wyprzedzić inne rejony kraju w ciekawym pomyśle — to dlaczego tego nie zrobić? (wit)

Czekają nas:

○ Piękny most
○ Nowa trasa

ODBUDOWA mostów kolejowych, na Odrze i Parnicy trwa już od 1955 r. Przyspieszenie robót było niemożliwe ze względu na brak środków. Cała inwestycja kosztuje bowiem pokaźną sumę ok. 100 mln zł.

Prace przy odbudowie mostów, kierowane przez inż. Józefa HERMANOWICZA, prowadzi Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15. Most na Odrze został częściowo zrekonstruowany i zmodernizowany oraz poszerzony. Środkowe przęsło mostu będzie obrotowe. Umożliwi to przepływy barek. Również most na Parnicy otrzyma przęsło obrotowe.

Po oddaniu do użytku nowej trasy pociągi osobowe z kierunku Wrocławia i Kostrzyna zostaną skierowane do Szczecina przez Port Centralny i Podjuchy z pominięciem Dąbia, gdzie parowóz zmienia kierunek jazdy. Dzięki temu pasażerowie zaoszczędzą ok. 40 minut czasu. Polepszy się także współdziałanie urządzeń technicznych Szczecina Głównego i Portu Centralnego z wagonownią.

POCZĄTKOWO przewidywano przesunięcie trasy tramwajów, gdyż warunki BHP nie zezwalają prowadzić prac na moście, gdy przebiegająca pod nim sieć tramwajowa znajduje się pod napięciem. Pociągnęłoby to za sobą dodatkowe koszty w wysokości ok. 600 tys. Dzięki inicjatywie głównego inżyniera DOKP Stefana KOŁACZA, kier. odcinka z PRK 13 inż. Jana MARTELUSA oraz jego współpracowników — postanowiono montaż przęseł prowadzić poza mostem, obok Dworca Głównego.

ODDANIE mostów i nowej trasy do eksploatacji przewidziane jest pod koniec przyszłego roku. (B)

MORZE W SEJMIE

Na warsztacie sejmowych komisji

(Dokończenie ze str. 1)

sażenie w nowe dźwigi...

— Odpowiedź przynosi rzeczywistość. Polskie porty przeładowują o wiele więcej towarów niż pozwala na to ich wyposażenie. Urządzenia portowe są przeciążone, statki czekają, nie możemy przeładować tych wszystkich towarów, które moglibyśmy... Jakie są tego konsekwencje ekonomiczne i prestiżowe nie trzeba tłumaczyć. Dlatego też stanowisko naszej komisji w tej sprawie jest jasne: port musi czekać na statki, a nie statki na port. To nasze stanowisko znalazło pełne poparcie Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Na posiedzeniu komisji w ubiegłym tygodniu wiceminister tego resortu Fr. MODRZEWSKI powiedział to wyraźnie tak: „Wnioski Komisji w sprawie wyposażenia portów są jak najbardziej słuszne. Aby porty mogły dobrze spełniać swą rolę, zgodnie z potrzebami handlu zagranicznego, muszą mieć rezerwy. Resort handlu zagranicznego gotów jest do daleko idącej współpracy w tym zakresie. Warto tu dodać, że nasze postulaty znalazły przychylne przyjęcie także w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

— Podobno komisja na swym ostatnim posiedzeniu miała zatwierdzić projekt budowy następcy „Batorego"?

— Doniesienia te są lekko przesadzone. Komisja już nieraz, opierając się o wyniki analizy ekonomicznej oraz względy prestiżowe, wypowiadała się za zapewnieniem „Batoremu" spadkobiercy. Na tym posiedzeniu Komisja była tylko zapoznana z dwoma wariantami projektów w tej dziedzinie, a mianowicie koncepcja całkowitej budowy nowego „pasażera" w naszych stoczniach lub budowy w kraju kadłuba i silnika, a wyposażenia go w jednej ze stoczni zagranicznych, prawdopodobnie duńskiej. O tym, który z tych wariantów przekazany zostanie do realizacji żadne cyduje dopiero szczegółowa analiza.

— Jakie sprawy bierze komisja w najbliższym czasie na warsztat?

— Sejm przystępuje obecnie do rozpatrzenia rządowego sprawozdania z wykonania planu i budżetu za 1960 r. Nasza Komisja przeanalizuje w najbliższym czasie część dotyczącą gospodarki morskiej i wodnej. Poza tym do laski marszałkowskiej wpłynęły dawno oczekiwane rządowe projekty Kodeksu Morskiego i Ustawy o Izbach Morskich. Wyjaśniliśmy już specjalną podkomisję do przedyskutowania obydwu projektów i sporządzenia sprawozdania na plenum Izby.

Rozmawiał
J. BABIŃSKI

Aparatura z „programem chodzenia"

Proszę wstać!

— powiedział chirurg

Mimo bezwładu nóg sparaliżowany podniósł się ze swego wózka

PACJENT ze sparaliżowanymi nogami zatrzymał wózek w środku szpitalnej sali. Przed dwoma laty spadł z wysokości szóstego piętra.

Udało się uratować jego życie. Ale paraliżu nóg nie dało się zlikwidować.

LABORANT umocował cztery elektrody na łydkach i udach pacjenta. Druty łączyły elektrody z czterema zasilaczami wielkości radioodbiorników.

— **Proszę się przygotować** — spokojnie powiedział doktor. — **Proszę się nie denerwować. Proszę chwycić ręką pręt zwisający nad głową. To tylko dla zachowania równowagi w pierwszej chwili. Zaraz pan wstanie. Uwaga!**

Lekarz przekręcił wyłączniki. Elektryczne impulsy popłynęły ku mięśniom pacjenta.

— PROSZĘ WSTAĆ!

I pacjent wstał.

Tak, w największym skrócie, przebiegał pierwszy w historii medycyny przypadek utrzymania się na bezwładnych nogach sparaliżowanego człowieka.

— **Na razie** — oświadczył na konferencji twórca aparatury, doktor Adrian KANTOROWITZ, ze szpitala w Brooklynie — **aparat umożliwia tylko powstanie. Ale to dopiero początek. Pracujemy nad tym, by aparat miał takie rozmiary i ciężar, że nie będzie stanowił dla chorego ciężaru. Indywidualny zasilacz noszony jak plecak chcemy zaopatrzyć w „program chodzenia"** (w oparciu m.in. o osiągnięcia cybernetyki), **tak, by chory mógł się poruszać w dowolnym kierunku.**

REGULOWANIE będzie się odbywało przy pomocy steru wielkości papierośnicy, trzymanej przez pacjenta w ręku.

Prąd elektryczny pobudzać będzie osiemnaście mięśni w każdej nodze, w takiej kolejności i w takim natężeniu, że trudno będzie na odległość rozpoznać sztuczność kroków.

Wykonanie precyzyjnego aparatu jest jeszcze wprawdzie sprawą dość odległą, ale pierwszy krok został już uczyniony. (GL)

Tłusty rok chemii na horyzoncie

- **Co tydzień 10 nowych artykułów**
- **Produkcja za 12 miliardów**
- **Od kurtek do defergentów**

POD ZNAKIEM nowej techniki i „nowalijek" rynkowych układany był plan działalności przemysłu chemicznego na rok przyszły. Średnio 10 nowych artykułów oferować będą co tydzień klientom fabryki tego przemysłu — w ciągu roku chemia dostarczy na rynek około pół tysiąca nowych wyrobów.

Bardzo różnorodny jest zestaw nowych wyrobów wprowadzanych w roku 1962 do produkcji. Znajdujemy w nich kilkadziesiąt artykułów z tworzyw sztucznych (wanienki, lalki, kurtki), wiele nowych leków (neomycyna, erytromycyna), szereg kosmetyków (m. in. kremy do farbowania włosów), nowe środki płynne (defergenty) do prania i mycia.

DO PLACÓWEK HANDLOWYCH trafią m. in. wyroby z tworzyw sztucznych wartości 350 mln zł (wzrost o 30 proc.), 46 tys. ton mydła do prania i 69 tys. ton proszków, 16 mln par obuwia gumowego, materiały fotograficzne i filmowe wartości 172 mln zł. Ogółem fabryki przemysłu chemicznego dostarczą na rynek wyroby wartości 12,3 miliarda złotych czyli aż o 30 proc. więcej w porównaniu z rokiem bieżącym. Jest to rekordowy wzrost produkcji. Chemia pokryje potrzeby rynku we wszystkich niemal asortymentach.

W WYNIKU unowocześnienia technologii oraz intensyfikacji procesów wytwórczych uzyska się w przemyśle chemicznym w r. 1962 dodatkową produkcję wartości 2,3 mld zł oraz zaoszczędzi się surowce i energię na sumę około 300 milionów zł. (wi)

„Połów kadr"

Każdy inżynier na właściwym miejscu

NIEZWYKLE ciekawą inicjatywę podjął ostatnio Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Pod przewodnictwem inż. Lecha KULESZY, został powołany specjalny zespół zajmujący się akcją pn. „Połów kadr".

W wielu bowiem zakładach pracy znajdują się młodzi pracownicy techniczni, którzy ze względu na swe zdolności i przygotowanie techniczne są w stanie przynieść gospodarce narodowej poważne korzyści. Zdarza się też, że ci zdolni ludzie na skutek swoistej atmosfery zakładu, warunków pracy czy antagonizmów, a niekiedy wręcz ambicji zwierzchników od lat zajmują te same stanowiska, wykonują podrzędne, nie odpowiadające ich przygotowaniu prace. Słowem — marnują się.

Zadaniem zespołu zajmującego się tą ciekawą akcją jest wnikliwie przebadać przydatność kadr technicznych zatrudnionych w naszym województwie w przemyśle chemicznym, i ocenić ich rzeczywistą przydatność. Misja jest bardzo delikatna, a zarazem pożyteczna. Od akcji „Połów kadr" zależeć może wiele. Komisja prowadząca tę pracę opiera się na uchwale Prezydium Rządu nr. 58/61, mówiącej o pogłębianiu współdziałania między organami państwowymi oraz Naczelną Organizacją Techniczną, i zrzeszonymi w niej organizacjami. (wit)

CYTRYNY i BANANY już w drodze

GDAŃSK PAP. W portach w Gdańsku i w Gdyni przebywają obecnie 44 statki różnych bander. Statek „Heinz Horn" przywiózł do Polski pierwszą po dłuższym okresie partię 203 ton bananów. Po kilkudniowym okresie dojrzewania w specjalnej portowej dojrzewalni owoce znajdą się w sklepach różnych miast. Do końca br. drogą morską sprowadzimy z Gwinei dalszych kilkaset ton bananów.

MDBOR nie został „zaczarowany"

W NAWIĄZANIU do artykułu *„Czy MDBOR został... zaczarowany?"* umieszczonym w „Kurierze Szczecińskim" z dn. 24 ub.m. prosimy uprzejmie o umieszczenie poniższego sprostowania:

1. „Przy ul. Felczaka nie znajduje się żadne Technikum Gospodarcze. Domyślamy się, że chodzi o Technikum Gospodarcze przy ul. Sowińskiego.
2. Z końcem 1959 r. na prośbę Technikum został przez MDBOR ogłoszony przetarg, w rezultacie którego jedyny oferent-wykonawca J. Lutkowski rozpoczął roboty urządzeń sportowych z terminem do 15. V. 60 r.
3. Komisja odbioru dwukrotnie zbierała się w czerwcu i sierpniu 1960 r., ale odbioru nie dokonano, albowiem nawierzchnia była wykonana niewłaściwie.
4. Pomimo nie odebrania boiska Technikum było zmuszone je użytkować, co jeszcze bardziej utrudniało roboty i powodowało niszczenie prac wykonanych.
5. Ponieważ wezwania J. Lutkowskiego do usunięcia usterek i ukończenia robót były bezskuteczne, zostało przez MDBOR wniesione do Sądu Powiatowego powództwo o kary konwencjonalne.
6. Po otrzymaniu nowego limitu w 1961 r. roboty zostały zlecone Zakładowi Zadrzewień i Zieleni i w najbliższych dniach zostaną całkowicie zakończone.
7. Jak wynika z powyższego, obowiązki inwestora były wykonywane należycie i złośliwy tytuł artykułu o „zaczarowaniu" i „zauroczeniu" MDBOR nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Przyczyną przewlekania wszystkich robót otoczenia terenu nowych szkół, jest przede wszystkim brak odpowiednich wykonawców."

(—) *mgr A. Rotstein*
Dyrektor MDBOR

„Podróż na Księżyc" 200 lat temu

CHOĆ podróż na Księżyc staje się realna dopiero teraz, „srebrny glob" od dawna już przyciągał myśli artystów, marzycieli i zakochanych.

Znany dramaturg włoski CARLO GOLDONI, żyjący w XVIII wieku, napisał komedię „PODRÓŻ NA KSIĘŻYC".

W roku 1773 Józef Haydn skomponował na temat tej sztuki operę, która wkrótce została wystawiona. Szybko jednak o „Podróży na Księżyc" zapomniano i przez długi czas nie można było odnaleźć partytury.

Dopiero niedawno partyturę odnaleziono w archiwach księcia Esterhazy, na którego dworze pracował kompozytor. (sw)

WCZORAJ znaleziono portmonetkę z 2 kluczami oraz pieniądze. Odebrać: Marian Perehinczuk zam. Szczecin ul. Wróblewskiego 3 m 1.

TEATRY

POLSKI — „Marzenia i klęski" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Kuglarze" g. 19.30
OPERETKA — „Baron cygański" g. 19.15
CYRK „POZNAŃ" Mariana Buczka — g. 15, 19 (tel. 44-888)

KINA

KOSMOS — „Vera Cruz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 12 — panoramiczny (środa i czwartek)
DELFIN — „Dziewczęta w mundurkach" g 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRF — od lat 14 — czwartek: g. 13.30, 16, 18.30, 21 — „Złota antylopa" g. 10
BAŁTYK — „Wyższa zasada" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — czeski — od lat 14 (środa i czwartek)
POLONIA — „Lwy afrykańskie" g. 10, 11.40 — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12 — czwartek: g. 16, 18.15, 20.30 — „Lwy afrykańskie" g. 13.30
PIONIER — „Szewczyk Kopytko" g. 10, 11, 12 — „Ostatni strzał" g. 13, 15, 18.30, 20.30 — „Obiektywem po świecie" g. 17
MUZA (Pomorzany) — „Portret Jennie" g. 18, 20 — USA — od lat 18.
PROMIEŃ — „Gdy umilkły działa" g. 10, 12 — „Drugi człowiek" g. 14, 16, 18, 20 — pol. — od lat 14
MARS — „Królewna żabka" g. 11.15, 12.15 — radz. — od lat 7 — „Maria Candelaria" g. 10.30, 18.30, 20.30 — meksyk. — od lat 16
FALA — „Dziewiąty krąg" g. 18, 20.10 — jug. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — nieczynne
PAŁAC MŁODZIEŻY — nieczynne
MEWA (Żelechowo) — „Biedni bogacze" — g. 20 — węg. — od lat 18
SOSENKA (Tanowo) — „Opuszczeni" g. 17, 19 — wł. — od lat 14
SWIT (Skolwin) — „Jak zabić starszą panią" g. 17, 19 — ang. — od lat 14
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Wrzesień 1939" g. 15 — „Ogniomistrz Kaleń" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 panoramiczny
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Słaba płeć" g. 15.30, 17.30, 19.30 — franc. — od lat 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Świadek oskarżenia" g. 17, 19 — USA — od l. 18
HUTNIK (Stołczyn) — „Cinda rella" „Kopciuszek" g. 17.30, 16, 17.30 — USA — od lat 7
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Legenda o lodowatym sercu" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 10
BAJKA (Police) — „Wujaszek Jacinto" g. 17, 19 — hiszp. — od lat 12
1 MAJ (Żydowce) — „Wyzwanie" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Życie przeszło obok" g. 19 — radz. — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 63 — „Współczesna Albania" g. 10 — 21

Pokrótce

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE, organizuje 2 bm. o godz. 19 w sali wykładowej PAM zebranie naukowe, na którym będą wyświetlone filmy o postępach kardiologii i kardiochirurgii.

• • •

W CZWARTEK 2 bm. o godz. 19 w Klubie „13 MUZ" odbędzie się wieczór autorski Stanisława Marii SALIŃSKIEGO, który zapozna słuchaczy z dalszym ciągiem swej powieści „Hieroglify".

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Szalona Barbara" g. 18, 20 — czeski.
NOT — nieczynny

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne
WAŁY CHROBREGO 3 — nieczynne
CBWA — Staromłyńska 27 — nieczynne
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Janiny Kosińskiej g. 11.
KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — wystawa reprodukcji malarstwa radzieckiego i rosyjskiego.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 9 — 15.30

APTEKI

Nr 34 — Dubois 1 — tel. 82-11
Nr 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

16.35 — „Refleksje zaduszkowe", 16.45 — dla dzieci „Zrobił my to sami", 17 — kolejny film Disney'a, 17.50 — teleturniej „Kółko i krzyżyk", 18.25 — koncert kameralny, 18.55 — młodzieżowe studio poetyckie, 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — film ang. — od lat 14 — „Hamlet", 22 — sprawozdanie filmowe z przebiegu XXII Zjazdu KPZR.

(Program berliński)

13.15 — rozmaitości, 16 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Zielony surdut leśnika", 18 — uniwersytet telewizyjny „Uczyć się, ale jak?", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 19.40 — prognoza pogody, 19.45 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — „Dzisiaj u Kruegerów", 20.30 — „Ciekawostki", 21 — film telewizyjny węg. — „Mistrzowska nowela", ostatnie wiadomości kroniki.

CZWARTEK

10 — kronika, 10.15 — sztuka „Pamiętnik Anny Frank", 12.40 — test, 13.15 — „Wyścig ze śmiercią", 16 — widowisko dla młodzieży — „Pod urokiem koła", 18.15 — „Mieszanka sportowa", 18.45 — „Tysiąc wiadomości telewizyjnych", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19 — „Właściwy zapał", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — komedia „Kolportaż", 21.20 — reportaż „Małe miasto w listopadzie", 21.40 — „O sporcie", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 23.50

SZCZECIN: 8.10 — muzyka poważna, 10.00 — montaż literacki, 11.00 — aud. poetycka, 16.00 — muzyka poważna, 20.30 — melodie o zmierzchu, 21.40 — aud. literacka — kapelusz z welonem, 22.00 aud. sportowa.

WARSZAWA: 8.35 — krajobraz w muzyce, 9.15 — utwory fortepianowe kompozytorów hiszpańskich, 9.30 — proszę mówić — słuchamy, 10.30 — Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.05 — melodie rozrywkowe, 13.30 — pejzaż człowieka — wiersze, 14.00 — z całego świata, 15.00 — dla dzieci., „Gra w zadowolenie" — 16.30 — Koncert chopinowski, 17.05 — publicystyka międzynarodowa, 17.15 — muzyka klasyczna, 18.15 — pieśni bez słów, 18.39 — koncert chóru p/d Stuligrosza, 18.39 — słuch. pt. „Światło na redzie", 19.33 — muzyka rozrywkowa, 20.00 — muzyka symfoniczna, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — wiad. sportowe, 22.20 — koncert symfoniczny.

KINA TERENOWE

KAMIEŃ (Fregata) — „Sprawcy nieznani" — wł.
LIPIANY (Wiedza) — „Chłopiec z Grenlandii" — duński
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Ciao, ciao bambina" — wł.
GOLENIÓW (Wisła) — „Księga dżungli" — ang
GRYFINO (Gryf) — „15.10 do Yumy" — USA
CHOSZCZNO (Znicz) — Mein Kampf" — szwedz.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Panna Julia" — szwedz.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Mściciel z Laramie" — USA
STARGARD (Ina) — „Mam 16 lat" — radz.
NOWOGARD (Orzeł) — „Prawo i bezprawie" — ang.
MYŚLIBÓRZ (Słońce). — „Czarne błyskawice" — USA
STARGARD (Dar) — „Okres próbny" — radz.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Siódme niebo" — fr. wł.
GRYFICE (Capitol) — „Tajemniczy rewolwer" — ang.
ŁOBEZ (Rega) — „Przed nami zakręt" — radz.
WARSZÓW — (Pomorzanin) — „Dama kameliowa" — USA

UWAGA! UWAGA!

Dostarczamy wagonowo grysy marmurowe

do lastrico

a) białe
b) różowe
c) czarne

o granulacjach 1—3 mm, 3—5 mm, i 5—8 mm

Zamówienia i zapytania kierować prosimy na adres:

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KAMIENIA BUDOWLANEGO KRAKÓW, ul. Wapienna 2, telefon 210-05, 210-66.

4281-K

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Szczecina, rewiru I mający kancelarię w Szczecinie, ul. Kaszubska nr 59 na podstawie art. 608 K.P.C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1961 r. o godz. 12 w Międzyzdrojach, ul. Boh. Stalingradu przy centralnej świetlicy handlowej odbędzie się I-sza licytacja ruchomości składających się z mech. urządzenia do wyrobu lodów, piekarnika cukierniczego, wózka — saturatora oraz innych ruchomości do wytwórni lodów, oszacowanych na łączną sumę zł 45.215, należących do „Samopomocy Zespół Usługowo-Produkcyjny „Gastrolux". Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 30 października 1961 r. Komornik. 4282-K

Pracownicy Poszukiwani

REWIDENTA księgowego (kontrola wewnętrzna), inż.-elektryka lub energetyka oraz pracowników fizycznych (popielarzy), zatrudni Elektrownia Szczecin. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Elektrowni Szczecin, ul. Gdańska 34-a. 4283-K

LABORANTA-CHEMIKA, zatrudni od zaraz Technikum Chemiczne w Szczecinie, ul. Felczaka 3-b. Pożądane ukończenie Zasadniczej Szkoły Chemicznej lub równorzędnej. Wynagrodzenie wg stawek dla prac. fizycznych. 4284-K

WĘDZARZA przyjmiemy. Warunki dobre. Zgłaszać się: Tanowo, ul. Pocztowa 84. 10950-G

PRACA

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu na stałe przyjmę. Szczecin, Szymanowskiego 9 m 8. 10961-G

OSOBA kulturalna (rencistka) poprowadzi dom lub zaopiekuje się dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 1152. 10962-G

ORGANISTA — dobry, rutynowany, długoletnia praktyka, przyjmie posadę w Szczecinie lub województwie. Warunek — mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 1157. 10963-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy Gaz-67 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na motocykl Szczecin-Górny Golęcin ul. Średnia 19. 10965-G

MOTOCYKL MZ-BK 350 z przyczepą stan b. dobry oraz pianino sprzedam. Al. Piastów 8 m 2 tel. 43-627 od godz. 14.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1156. 10964-G

Oszczędzaj w PKO

SPORT

Doskonały sprzęt i „Siłownia"

— to pierwszy dorobek Ośrodka Olimpijskiego

ZAPOWIADANE PRZEZ NAS powstanie ośrodka przygotowań olimpijskich dla kajakarzy stało się faktem.

W najbliższych dniach rozpoczynają regularne treningi dwie grupy najlepszych zawodników, wybranych z czołówki szczecińskich klubów.

DWUDZIESTOOSOBOWĄ grupę seniorów prowadzić będzie trener kadry narodowej mgr NOWAK. Treningi tej grupy rozpoczną się w poniedziałek o godzinie 17 i prowadzone będą dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i niedziele (10—12).

Grupa wytypowanych do ośrodka olimpijskiego juniorów liczy 29 zawodniczek i zawodników. Wśród nich będą chyba ci, których chcielibyśmy widzieć na olimpijskim torze w Tokio. Tę grupę trenuje trener KOZIERAS. Pierwsze spotkanie „olimpijczyków" odbędzie się w czwartek o godzinie 17 na przystani Orła. Treningi odbywać się będą w czwartki od 17 i niedziele od 10.

PIERWSZE TRENINGI przygotowawcze ośrodka odbywać się będą na przystani Orła. Następnie zawodnicy przejdą do treningów specjalistycznych na basenie przy ul. Wielkiej i w przyszłości na treningi siłowe do ośrodka.

JAK NAS poinformował mgr Nowak, PKOl. wyposaży szczeciński ośrodek we wszystkie niezbędne urządzenia.

Powstanie tu centralna „siłownia". Będzie to ośrodek ogólnego przygotowania wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia, a więc: sztangi, hantle, aparaty siłowe, aparaty do suchej zaprawy wioślarskiej i inne przyrządy, niezbędne do racjonalnego treningu kajakarzy. I nie tylko kajakarzy. Trener Nowak zapewnia bowiem, że z „siłowni" ośrodka olimpijskiego będą mogli korzystać również sportowcy innych dyscyplin.

OSRODEK ZOSTANIE wyposażony w sprzęt kajakowy wysokiej klasy wyczynowej. PKOl. przydzielił już 6 „jedynek", 3 „dwójki", 2 „czwórki", 60 wioseł oraz motorówkę dla trenerów — słowem niespodziewany, lecz jakże potrzebny zastrzyk dla szczecińskiego sportu. Trener Nowak zapewnia, że przy dobrej współpracy działaczy i stałym dopływie młodzieży, okręg szczeciński wkrótce powróci w kajakarstwie do dawnej świetności. (st)

PO PLOTKUJMY o meczu Empor - Sparta

TAKI JUŻ JEST los sportowca! — powiedział najlepszy zawodnik Emporu — BAUMAN, wskazując na swoją nogę w gipsowym opatrunku. Niemiec, mimo iż zerwanie ścięgna Achillesa wyeliminowało go na rok czasu z życia sportowego, przyjął ten wypadek z godnym podziwu spokojem i... wziął nawet udział w pożegnalnym bankiecie.

ZADZIWIAJĄCĄ jest płynność kadr (a przy tym ich wyrównany poziom) gimnastyczek Emporu. Z zespołu, który w ubiegłych latach oglądaliśmy w Szczecinie walczyła tylko Ursula GFRORER. Na próżno jednak szukalibyście jej nazwiska w roczniku „Kuriera" z relacjami z ubiegłych lat. 21-letnia Ursula wyszła przed rokiem za mąż zmieniając swe panieńskie nazwisko Ortmann na Gfrorer.

W UBIEGŁYCH LATACH pasjonujące pojedynki z gimnastykami Emporu staczał zawodnik SKG — Michał KUROWSKI. Dlaczego w tym roku zabrakło go na starcie? Szczeciniak, lekarz medycyny, przebywa obecnie na praktyce, co nie przeszkadza mu znajdować się w dobrej formie. — Natomiast brat Michała — Jerzy był zastępcą sędziego głównego zawodów.

(ms)

PIŁKA NOŻNA

I LIGA JUNIOROW

Wyniki spotkań z dnia 29.X.1961 r.

Wiarus — Budowlani	3:1
Świt — Dąb	4:3
Błękitni — Arkonia	1:3
Pogoń Szcz. — Chrobry	1:0
Pogoń Barl. — Pionier	1:2

Tabela

1. Pionier	8	13	13: 4
2. Pogoń Szcz.	8	12	21: 8
3. Świt	9	12	19:13
4. Chrobry	7	10	17: 5
5. Wiarus	9	10	15:18
6. Arkonia	8	9	18:11
7. Budowlani	9	6	9:24
8. Błękitni	9	5	9:19
9. Dąb	8	3	8:20
10. Pogoń Barl.	7	2	5:12

DO zakończenia rozgrywek pozostało do rozegrania 4 zaległe spotkania. Dziś w Barlinku tamtejsza Pogoń zmierzy się z Arkonią. 5.XI.61 Pogoń Szczecin — Dąb, Chrobry — Pogoń Barlinek i 12.XI. Pionier — Chrobry. (n)

SIDOROWICZ w reprezentacji Polski

NAJBLIŻSZA niedziela przyniesie ciekawą imprezę miłośnikom boksu. W szczecińskiej hali WOSS — jakże ładnie wygląda po remoncie — odbędzie się kolejny mecz Pogoni o mistrzostwo II ligi w boksie. Tym razem przeciwnikiem będzie zespół Budowlanych Poznań. Ciekawie w tym meczu zapowiadają się występy KARCZEWSKIEGO w wadze lekkiej, oraz

dwóch najmocniejszych Pogoni RAGINI i półciężkiego SIDOROWICZA.

Przy okazji informujemy, że Sidorowicz został powołany przez kapitana PZB do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami. W niedzielnym spotkaniu Sidorowicz jeszcze oczywiście wystąpi.

TRENER PZT U SZCZECIŃSKICH TENISISTÓW.

SZCZECIŃSKICH tenisistów czeka w tych dniach miła niespodzianka. Będzie nią przyjazd do Szczecina trenera koordynatora Polskiego Związku Tenisowego — Tadeusza PIOTROWSKIEGO, który przeprowadzi z czołowymi zawodnikami naszego województwa szereg treningów.

Oprócz tego w PIĄTEK O GODZ. 18 w świetlicy klubowej SKT odbędzie się prelekcja p. Piotrowskiego, połączona z wyświetlaniem filmów z ciekawszych imprez międzynarodowych w tenisie oraz filmów szkoleniowych. Mamy nadzieję, że ze szkolenia tego skorzystają nie tylko członkowie SKT, ale również członkowie nowych sekcji Arkonii, z Kamienia Pomorskiego i Stargardu. (ck)

38 zespołów

w turnieju koszykówki OZKosz. - „Kurier"

PRAWIE czterdziestu młodych chłopców przybyło wczoraj do redakcji sportowej „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" na losowanie turnieju koszykówki. Nie zabrakło prezesa szczecińskiego OZKosz — ppłk. MALEWICZA, przedstawiciela kolegium sędziów oraz trenerów i działaczy OZKosz.

ZGODNIE z zapowiedzią, wszystkie zgłoszone do turnieju zespoły podzieliliśmy na trzy grupy.

W GRUPIE „A" — najmłodszych (do lat 16) zgłoszonych jest 18 drużyn. Cztery z nich muszą rozegrać mecze eliminacyjne, aby wejść do 1/8 finałów. „SMIAŁY" grać będzie z „MOPEDEM". Drugi mecz eliminacyjny rozegra „HARLEM" ze „SZKOŁĄ 55". Pozostałe pary 1/8 tworzyć będą: „SZKOŁA 34" z „BALATONEM", „POBOŻNIAK II" z „CZARNYMI BŁYSKAWICAMI", „ELEKTRON I" z „ELEKTRONEM II", „CHEMIK I" z „KLAKSONEM", „CADET" z „JAGUARAMI" oraz „CZARNIECKI 6" z SZKOŁĄ NR 6.

GRUPA „B" — „średniaków (do lat 19) liczy 12 drużyn. Losy wolne, które uprawniają do gry już w ćwierćfinale wylosowali: „SZMARAGD", „CHEMIK II". Mecze eliminacyjne muszą natomiast rozegrać: „POBOŻNIAK I" z „GREKAMI", „WAŁKONIE" z „RADEM", „SPORTOWIEC" z „KLAKSONEM I", „MANKOWICZE" z „KOMETĄ" oraz „EMMA" ze „SKRĄ II".

DO GRUPY „C" zgłosiło się 8 zespołów (zawodnicy powyżej 20 lat). W ćwierćfinale grać będą „KSR 34" z „ORKANEM", „SKALP" ze „SKRĄ I", „HARTWIG" z „AZETESIAKAMI" a „POGOŃ" z „SN-2". Pierwsze mecze rozegrane zostaną w grupie „A" w sobotę o godz. 16 na sali szkoły „Studium Nauczycielskiego" przy ul. Wielkopolskiej. Miejsce i godziny pozostałych spotkań podamy w numerze piątkowym.

Czy kres jajek na twardo?

NA „ZIELONĄ TRAWKĘ"

w towarzystwie turystycznych markietantek

SPONTANICZNIE rozwijająca się turystyka niedzielna sprawiła, że handel (wreszcie!) postanowił zająć się na serio zaopatrzeniem wędrujących rzesz w kanapki, konserwy, napoje, ba, nawet ciepłą strawę. Jeżeli wierzyć Wydziałowi Handlu PWRN, w przyszłym sezonie turystyczno- wczasowym teczki, torby i turystyczne worki, wypchane dotąd jadłem i napojem, będą zbędnym bagażem. Na zieloną trawkę zabieramy tylko koc, strój kąpielowy i... PORTMONETKĘ!

Projektuje się trzy formy zaopatrzenia niedzielnych turystów, podobnie jak na trzy zasadnicze grupy można podzielić wszystkich udających się na zieloną trawkę.

Pierwsza grupa, to turyści indywidualni, udający się do popularnych, masowo uczęszczanych miejsc. Dla szczecinian są to plaże nad jeziorami i Zalewem. Stanąć tam mają trwałe, estetyczne kioski, w których sprzedawane będą wszelkie „wycieczkowe" artykuły spożywcze, a także ciepłe dania. Będą one gotowane, względnie podgrzewane, na kuchenkach zasilanych gazem z butli (ostatnia nowość), w kuchniach polowych, bądź barobusach.

Druga grupa turystów — to wycieczki organizowane przez zakłady pracy i organizacje. Za kolumną samochodów wiozących ludzi mają podążać „kuchnie na kółkach". Łatwe do przyrządzania potrawy np. treściwe zupy będą spożywane z parafinowanych talerzy czy kubków, wyrzucanych po użyciu.

CELEM „niedzielnego wylotu" właścicieli 4 i 2 kółek są przeważnie miejsca, gdzie o kupieniu ciepłej strawy, bułki lub choćby herbaty nie ma mowy. Dla tego projektuje się organizowanie w leśniczówkach, budkach dróżników czy u rolników, prowizyjnych punktów sprzedaży, posiadających podstawowy zestaw artykułów spożywczych, zaspokajających potrzeby turystów. Prowadzący taki punkt powinien posiadać jedną czystą izbę, w której można by kupić konserwę, napić się herbaty, przygotować sobie turystyczny posiłek.

Obsługą pierwszej i drugiej grupy szczecinian zajmą się wytypowane w tym celu przedsiębiorstwa w Szczecinie, trzecią — GS „Samopomoc Chłopska".

PROPOZYCJE warte są oklasków, ale brawo będziemy bić dopiero po skonsumowaniu smacznej zupy na plaży mieleńskiej czy dziewoklickiej, bądź pasztetu z puszki w uroczej leśniczówce. Bo od projektu do efektu, niestety droga bywa długa i wyboista. (aż)

USPRAWNIENIA

obsługi pacjentów w przychodniach domagają się radni z Dąbia

DZIELNICA Dąbie ma przychodnię obwodową w Zdrojach, ponadto rejonowe: w Wielgowie, w Dąbiu i w Podjuchach oraz punkt apteczny przy przychodni w Wielgowie. Zagadnienia te były zasadniczym tematem ostatniej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej.

Radni, nawiązując do osiągnięć — omówionych w referacie Prezydium—stwierdzili, że nie brak jeszcze usterek, które można naprawić we własnym zakresie. Przede wszystkim budzi zastrzeżenia dotychczasowy system rejestracji pacjentów w przychodniach. Weszło już w zwyczaj, że chory dla załatwienia formalności obowiązany jest przyjść po numerek rano, a potem po raz drugi do lekarza na godz. 14, czy późniejszą, lub też czekać od rana do wieczora w przychodni.

UCZESTNICY sesji zgłosili wniosek, aby numerki wydawać na godzinę przed przyjmowaniem chorych przez lekarza. Poza tym radni zwrócili baczną uwagę na konieczność podniesienia czystości w przychodniach oraz ich remontu. Domagali się przy tym wystąpienia z wnioskiem do władz zwierzchnich o poszerzenie zakresu usług lekarskich w przychodni obwodowej i otwarcia apteki w Zdrojach. Omawiając warunki zdrowotne w zakładach pracy, radni krytycznie ocenili dotychczasową pracę dzielnicowej stacji sanitarno - epidemiologicznej i zaproponowali, aby zagadnienie to było tematem odrębnej sesji. (b)

Z pracowni i biur projektowych

Zamiast deficytowych stali ...antykorozyjny lakier

SZCZECIŃSKIE Biuro Projektów Włókien Sztucznych rozpoczęło ostatnio pracę nad powłokami antykorozyjnymi w przemyśle wiskozowym. Chodzi tu o izolację chemoodporną. Wydzielające się w trakcie produkcji włókna sztucznego, gazy i pary są zabójcze dla urządzeń maszyn i instalacji, jeżeli przed ich działaniem nie są odpowiednio zabezpieczone.

Dotychczas stosowano np. kwasoodporne, drogie i deficytowe, tam gdzie można zastosować najzwyklejszą stal węglową, byle izolować ją od aktywnego środowiska. Okazuje się, że powłoki takie są możliwe. Można je tworzyć za pomocą nakładania specjalnych lakierów, kitów czy tworzyw sztucznych. Stosowanie izolacji chemoodpornej obniży poważnie koszty eksploatacyjne przedsiębiorstwa, a co za tym idzie koszt włókna.

SZCZECIŃSKIE BIURO PROJEKTÓW w pracach nad izolacją chemiczną korzysta z najnowszych doświadczeń chemii i polskich instytutów branżowych. (wit)

Komunikat WSW

ODDZIAŁ Wojskowej Służby Wewnętrznej prosi wszystkie osoby oraz pasażerkę taksówki nr. boczny 292, które w dniu 7.X w godz. od 15.00 do 16.00 były świadkami wypadku samochodowego na ul. Twardowskiego, o zgłoszenie się osobiście lub telefonicznie do WSW w Szczecinie pokój nr 26, telefon 34-112 w godz. od 8.00 — 15.00.

Kto zgubił?

W UB. NIEDZIELĘ ok. godz. 10,15 znaleziono na odcinku ul. Śląska — plac Grunwaldzki starą portmonetkę z pieniędzmi. Zgubę odebrać można codziennie rano do godziny 10 lub wieczorem po godz. 21 przy ul. Śląskiej 29 mieszkanie 10.

Przed 44 rocznicą Rewolucji Październikowej

Bogaty program:

- ◄ WIECZORNICE
- ◄ SPOTKANIA
- ◄ WYSTAWY
- ◄ ODCZYTY
- ◄ IMPREZY ROZRYWKOWE

ZARZĄD Wojewódzki TPPR opracował szczegółowy plan obchodu 44-lecia Rewolucji Październikowej. W listopadzie odbędzie się 40 odczytów o tematyce historycznej — w powiązaniu z uchwałami XXII Zjazdu KPZR, 10 spotkań w szkołach szczecińskich z uczestnikami Rewolucji Październikowej, z działaczami ruchu robotniczego i oficerami Armii Radzieckiej. Kilkadziesiąt podobnych spotkań odbędzie się w powiatach. 4 listopada w Klubie TPPR zorganizuje się wieczornicę dla działaczy społecznych Szczecina, natomiast w tydzień po tym — dla działaczy Szkolnych Kół Przyjaźni. Od 3 listopada w Klubie rozpocznie się wyświetlanie filmów radzieckich w wersji oryginalnej. Z okazji Dni Filmu Radzieckiego zorganizuje się konkurs rysunkowy dla młodzieży szkolnej i wystawę wyróżnionych prac. W Klubie nastąpi też spotkanie z filmowcami radzieckimi. Od 10 listopada rozpoczną się „Dni Pedagogiki i Oświaty Radzieckiej". W tym samym czasie — „Młodzieżowa Jesień Przyjaźni".

Bogaty program uzupełni ciekawy turniej z nagrodami, organizowany przez TV, CWF, Woj. Wydział Kultury i OZK.

UROCZYSTA akademia z okazji 44-lecia Rewolucji Październikowej odbędzie się 6 listopada w sali Państwowej Filharmonii. (b)

REFLEKTOREM

MARNOTRAWSTWO

OD dłuższego czasu przy Al. Wojska Polskiego, vis a vis „GRYFA", prowadzi się prace przy naprawie chodnika. Bardzo to ładnie ze strony wykonawców, że myślą o tym, aby miasto nasze wyglądało coraz ładniej. Jest tylko jeden „drobny" mankament. Mianowicie, robotnicy, usuwając stare płyty chodnikowe, często je rozbijają. A przecież można tak pracować, aby płyty były całe. Można je wówczas zużytkować na ułożenie nawierzchni w jakichś peryferyjnych dzielnicach naszego miasta. Nie wolno przecież wyrzucać pieniędzy w błoto!

A MOŻE Z MYSZKĄ?

W DNIU 15. X. br., wyjeżdżając za granicę w punkcie pocztowym na Dworcu Głównym nadałem telegram z życzeniami dla pewnej pani — pisze w liście do redakcji jeden z naszych Czytelników. — Ponieważ zależało mi na tym, aby telegram został doręczony 20. X., po długich poszukiwaniach przy pomocy „pani z okienka" udało nam się ustalić skrót na określenie dnia doręczenia telegramu. Po powrocie jednak dowiedziałem się, że telegram doręczono dnia 16. X., tj. następnego dnia po moim wyjeździe. U góry telegramu wypisano: „Lx = TD 2010, adres i treść".

Ponieważ, jak się okazuje, pracownicy poczty nie łatwo przyswajają sobie telegraficzne skróty, proponujemy, aby zastąpić je czymś innym. Np. podobizną myszki można oznaczać telegramy, które mają być dostarczone za kilka dni, zaś np. kotkiem, które doręczyć trzeba natychmiast. A w ogóle jest to sprawa do uzgodnienia, byle by tylko pracownikom poczty było łatwiej. (jaw.)

BIGOSIK RRRAZ...

PAN Jerzy W. lubi bigos. Lubi go, bo jest tani. Dziwi go przy tym różnica cen. „Za ten sam słoik bigosu, pochodzącego z tych samych zakładów w Międzychodzie — pisze pan Jerzy — płacę w Szczecinie 5 złotych, a w Wolinie — 8 złotych. Być może, ten droższy jest lepszy, chociaż ściśle mówiąc za te trochę kapusty powinno się płacić najwyżej 3 zł". Dobrze byłoby jednak, gdyby PIH zainteresował się tą różnicą cen. Nalepki z obu słoików są w naszej redakcji do dyspozycji. (yes)

§ PORADY PRAWNE §

MICHAŁ JURKIEWICZ — SZCZECIN. Uważamy, że należy ponownie zwrócić się do Zarządu Spółdzielni z kategorycznym żądaniem przeprowadzenia niezbędnych napraw w mieszkaniu — oczywiście takich, które obciążają Spółdzielnię. W piśmie należy zaznaczyć, że w wypadku nie przeprowadzenia napraw w określonym terminie, będzie Pan zmuszony dokonać napraw własnymi środkami potrącając koszty z bieżącego czynszu. (1447)

KUGLER BERL — SZCZECIN. Wolne od pracy są tylko te dni świąteczne, które zostały ustawowo zatwierdzone. Członkowie innych wyznań religijnych mogą być zwalniani od pracy w swoje dni świąteczne, jednakże tylko na zasadach ogólnych t.zn., że opuszczony dzień pracy winien być usprawiedliwiony, jednakże jeżeli pracownik otrzymuje wynagrodzenie obliczane dziennie, za dzień, w którym nie pracował — nie otrzyma wynagrodzenia. (1446)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr., redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 478-21, sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31), dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21. Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-118 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C—?

Bitwy o polską piosenkę – ciąg dalszy

NIC NOWEGO POD ŚPIEWAJĄCYM SŁOŃCEM

KONKURS, PLEBISCYT, FESTIWAL PIOSENKI W SOPOCIE. REKLAMA W RADIO, TELEWIZJI I PRASIE. SAMOCHODY, LODÓWKI I PRALKI DLA BIORĄCYCH UDZIAŁ W PLEBISCYCIE. TAK WYGLĄDAŁ W DUŻYM SKRÓCIE, OPRACOWANY PRZEZ ZWIĄZEK AUTORÓW I KOMPOZYTORÓW UTWORÓW ROZRYWKOWYCH ORAZ POLSKĄ AGENCJĘ ARTYSTYCZNĄ „PAGART", PLAN PIERWSZEGO ETAPU WALKI O POLSKĄ PIOSENKĘ.

WSTĘPNE KROKI NAPAWAŁY OPTYMIZMEM. ZAPAŁ Z JAKIM PRZYSTĄPIONO DO PRACY I SAM FAKT, ŻE WRESZCIE POWAŻNIE POMYŚLANO O WYPEŁNIENIU LUKI W REPERTUARZE „ŚPIEWAJĄCEGO POLAKA" ZASŁUGIWAŁ NA POCHWAŁY.

W KOŃCU lata wodzowie całej batalii pozostali na polu tej swoistej bitwy. Jak każe tradycja i zasady strategii obliczono sobie zyski i straty. Nie chodzi tu naturalnie o zyski kasowe. A więc nie ulega wątpliwości, że do takich zysków zaliczyć trzeba Festiwal Gdański (z Opery Leśnej nic, z winy zimnego lata, nie wyszło). To była impreza o której mówiło się w kraju. Była to impreza, pomijając wszelkie niedociągnięcia organizacyjne, która udowodniła, że w średniej klasie europejskiej nasi piosenkarze mogą się liczyć. A to już jest sukces. I jeszcze jeden zysk — to stwierdzenie faktu, że w naszym „antypiosenkarskim" kraju urodziło się na przestrzeni kilku lat, kilka niezłych muzycznie i tekstowo piosenek.

TO SĄ owe, skromniutkie wprawdzie, ale zyski. Do strat trzeba zaliczyć wyniki ostatniego konkursu, który nie przyniósł żadnej rewelacyjnej piosenki, do strat trzeba zaliczyć sam plebiscyt, który, jak już pisano w artykułach krytycznych, był w pierwszym rzędzie „piosenkowym" totolotkiem, loterią, w której chodziło o wygranie „Octavii" a nie zwycięstwo polskiej piosenki.

A więc straty przewyższają zyski. Pierwszy etap batalii należy uznać za zły. Mądrzy wodzowie zastanawiają się w takim wypadku nad przyczynami zła. Analizują sytuację, wyciągają wnioski z wypowiedzi doradców, wnikają w głosy krytyki. Zastanawiają się nad inną taktyką i strategią. Tak robią mądrzy wodzowie każdej batalii...

JUŻ od 7 października trwa druga kampania w walce o polską piosenkę. I cóż? Czy są jakieś istotniejsze zmiany?

Prawie żadnych. Trzeba dodać to „prawie" tylko dlatego, że już nie kilkudziesięciu zaproszonych autorów i kompozytorów, jak w pierwszym konkursie, ale dużo więcej osób może brać w nim udział. Ale mogą to być tylko członkowie stowarzyszeń twórczych. W konkursie udziału nie wezmą np. utalentowani studenci, którzy swego czasu napisali lub skomponowali wiele dobrych piosenek dla studenckich teatrzyków.

Tak już jest w naszym kraju. Jeśli jakiś amator napisze dobrą sztukę lub utwór muzyczny i zdobędzie tym samym popularność (oraz możliwość uzyskiwania tantiem autorskich) stowarzyszenia twórcze, takie jak ZAKR czy ZAIKS poproszą go o przyjęcie członkostwa. Ale dać takiemu „szansę" w konkursie — sprawa widać niełatwa.

ALE ad rem. Jury wytypuje według własnego, i nie zawsze zgodnego z „narodem" gustu, 5—8 utworów, które podda się pod publiczny plebiscyt. A więc znowu: „Octavie", pralki, lodówki i kupony w kioskach „Ruchu".

INTERES jest — owszem. Ze sprzedaży kuponów uzyska się pieniądze na zakup nagród, będą nawet w setki tysięcy głosów liczone „wyniki". Ale „królowej" polskiej piosenki nie będzie. No, i w tej sytuacji przyjdzie wreszcie tradycyjna już ponoć impreza — Festiwal Piosenki w Sopocie lub Gdańsku. Obawiam się, że i tym razem międzynarodowe jury nie będzie w zgodzie ani z głosem naszego rodzimego jury, ani z głosem plebiscytowego „vox populi" i nagrodzi w sytuacji „na bezrybiu" jakiś „Siwy włos" czy „Kasztany".

NADAL więc „najlepszą" piosenkę będą wybierać piłkarze i zwolennicy hazardu, ekipę polskich „najlepszych" piosenkarzy na Festiwal wytypują z urzędu w „Pagarcie", piosenki przeznaczone na festiwalowy eksport wyznaczy ślepy los.

I nadal nie da się zorganizować szeroko otwartego konkursu na piosenkę, plebiscytu do konywanego przez słuchaczy teatrzyków piosenek, radia lub telewizji, ekipy wykonawców ustalonej przez plebiscyt słuchaczy, którzy mogli by dodatkowo odpowiadać na pytanie „kto jest moim ulubionym piosenkarzem roku?".

NADAL zorganizuje się całą imprezę ponad głowami miłośników piosenki i ponad polską piosenką. A może się mylę?

R. SZCZĘSNOWICZ

MIASTECZKO Vallauris obchodziło w tych dniach uroczyście 80-rocznicę urodzin swego honorowego obywatela, znakomitego artysty malarza Pabla Picassa. NA ZDJĘCIU: Picasso ze swoją żoną Jacqueline w swojej rezydencji w Cannes.

Foto CAF

Osiemdziesięciolatek

TADEUSZ GOCHNA w roli księdza

„MARZENIA i KLĘSKI" Howarda

W PROGRAMIE teatralnym czytamy, że Sidney Howard, zmarły w roku 1939 pisarz amerykański, umiał podobno „dobrze podpatrywać" wielkiego reformatora amerykańskiej dramaturgii O'Neilla, „nie popełniając błędów podglądanego". Być może, ale wydaje mi się, że owe błędy O'Neilla są artystycznie ciekawsze i bardziej płodne od dość jałowej poprawności Howarda. Inny wielki pisarz amerykański, Faulkner, mówił, że w twórczości swojej więcej ceni niepowodzenia i klęski, aniżeli sukcesy.

PUBLICZNOŚĆ ceni jednak raczej sukcesy. Sztuka Howarda uzyskała swego czasu nagrodę PULITZERA, odpowiadała wówczas niewątpliwie — w dobie wielkiego kryzysu — społecznemu zapotrzebowaniu w Ameryce. I mimo, że dziś w Polsce wydaje się nieco przestarzała, jako obrazek obyczajowy tamtych czasów, jest na pewno interesująca. Napisana jest zręcznie, choć brak jej tego dramatycznego napięcia, jakie cechuje sztuki innych Amerykanów.

Przedstawienie szczecińskie wyreżyserowała KRYSTYNA TYSZARSKA. Należałoby się pospierać z pewnymi niekonsekwencjami, które doprowadziły do przykrego nieporozumienia, jakim były wybuchy śmiechu znacznej części widowni w końcowych, pełnych dramatycznego napięcia, scenach III aktu. Akt I bowiem w ujęciu reżyserskim miał charakter czysto komediowy, w akcie II wprowadzono — chyba nie potrzebnie — akcenty omalże ibsenowskich głębi, w akcie III z obu tych elementów wynikł nieprzewidziany komizm. Postać centralna sztuki — w bardzo dobrym wykonaniu aktorskim JERZEGO SOBIERAJA — w pierwszych dwóch aktach utrzymana była w tonie raczej groteskowym, przy czym osobista „siła komiczna" tego artysty zadecydowała o tym, że w scenie końcowej dramat stał się czymś zaskakującym. Natomiast w pełni utrzymał się w trafnej charakterystyce postaci Tony — MIECZYSŁAW WIŚNIEWSKI. DANUTA MARKIEWICZ mocno przecukrzyła swą rolę, zapominając o pewnej drapieżności, która — w samoobronie przed poniewierką — cechować powinna rolę Amy. W pozostałych rolach wystąpili p.p.: TADEUSZ GOCHNA, (ksiądz), JERZY SMYK (lekarz), a w epizodach Władysław BLICHEWICZ, Czesław ROŻNOWSKI i Ewelina WIECKOWSKA.

Na plus przedstawienia trzeba zapisać dobrą scenografię Julitty FEDOROWICZ.

Feliks JORDAN

W Domu Kultury Kolejarza

„ZACZAROWANY LIZAK"

ZESPÓŁ dziecięcy Domu Kultury Kolejarza przygotował nowy program pt. **„Zaczarowany lizak"**. Premiera odbyła się w sobotę. Przedstawienie jest składanką kilku baśniowych historyjek, bogato ilustrowanych piosenkami i tańcami.

Publiczność owacyjnie nagrodziła małych aktorów długo niemilknącymi brawami. „Zaczarowany lizak" jest bowiem pod każdym względem bardzo starannie wystawiony.

NA ZDJĘCIU: Jedna ze scen żartobliwej trawestacji legendy o królu Popielu i myszach. Królewska para nazwana tu „Popielkami" bawi się właśnie z całym, dworem na oczach nękanego przez monarchę mysiego społeczeństwa.

BIRMA - JAKIEJ NIE ZNAMY

NIEWIELE wiemy o tym egzotycznym dla nas kraju. Zresztą od niedawna dopiero Birma cieszy się suwerennością: w 1948 r. z kilku drobnych, zależnych dotąd państewek, utworzona została republika związkowa. Kraj wkroczył na drogę gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Właśnie o życiu kulturalnym egzotycznego kraju opowiadał nam przebywający niedawno w Polsce sekretarz generalny Ministerstwa Kultury, Oświaty i Wyznań Religijnych Unii Birmańskiej — minister U THEIN NYUNT.

— Sztuka, a więc muzyka, taniec i śpiew — mówi nam minister U Thein Nyunt — ma w naszym kraju wielkie, przeszło tysiącletnie tradycje. Dowodem tego są utrwalone na piśmie wiadomości o występach birmańskich tancerzy i śpiewaków na dworze chińskim, a przede wszystkim kamienne płaskorzeźby z postaciami artystów na starych świątyniach Birmy z VIII wieku. Niektóre z uprawianych do dziś tańców zachowały wiele elementów należących do tych najdawniejszych tradycji. Jednak sztuka birmańska przeżywała okres wspaniałego rozkwitu w XVIII w., za czasów U Sa, żołnierza i poety działającego na dworze królewskim. Natomiast tańce ludowe rozwijały się z dala od dworu królewskiego i służyły głównie dla uświetnienia uroczystości domowych i rolniczych. Tam również pielęgnowano tańce rytualne.

— Czy w Birmie uprawiana jest również muzyka oraz taniec współczesny?

— Nie. Sztuka zachowuje u nas oryginalny, narodowy charakter, choć znane nam są współczesne instrumenty muzyczne. Na przykład wśród licznych tańców birmańskich wyróżniłbym dwa typy: pierwsze, które ukazują wirtuozerię wykonania i mają tylko dostarczyć widzowi przeżyć estetycznych i drugie tańce, o charakterze dramatycznym, osnute na tle legend historycznych.

PRAGNĘ jednak zaznaczyć — kontynuuje swoją wypowiedź minister U Thein Nyunt — że mimo narodowego charakteru — sztuka nasza wykazuje miejscami silne pokrewieństwo z prastarymi kulturami dwóch potężnych sąsiadów: Chin, a zwłaszcza Indii. Do dziś na przykład zachowały się u nas tradycje Ramajany.

— Prosimy o szczegóły.

— JEST to epopeja staroindyjska powstała między III w. p.n.e. a II w.n.e. — wielka opowieść o losach **księcia Ramy i jego żony** Sity. Widowisko to ma charakter bardzo uroczysty. Artyści przed rozpoczęciem spektaklu modlą się o jego powodzenie, a tańczą w charakterystycznych maskach. Cały spektakl trwa przez... 10 nocy! (le)

KURIER KULTURALNY

Dwa dni poezji

DWA DNI — ściśle biorąc dwa kolejne popołudnia i tyleż wieczorów, wypełnionych poezją, i w dodatku nowoczesną — zdawałoby się, że jak na zainteresowania i przyzwyczajenia odbiorców to nieco za dużo. A jednak okazało się, że jest spora grupa osób w naszym mieście, nie tylko żywo interesująca się nowoczesną poezją, ale zdolna do sensownej dyskusji na ten temat.

Inauguracją tych „dni" był wieczór autorski wybitnego poety młodszego pokolenia, Zbigniewa HERBERTA, zorganizowany przez kierownictwo WDK jako kolejny w cyklu imprez pt. „Książka miesiąca". Wybraną tym razem — i chyba słusznie — książką był nowy tom poezji Zbigniewa Herberta „STUDIUM PRZEDMIOTU". Autor odczytał szereg swoich wierszy — dodajmy, że odczytał doskonale, co bardzo ułatwiło odbiór wielu niełatwych, ale naprawdę pięknych utworów. Herbert jest poetą nowoczesnym w sensownym znaczeniu tego określenia, bez dziwactw i pogoni za efektami, jego poszukiwania — zarówno gdy chodzi o treść, jak i formę, co zdaniem tego pisarza jest nierozdzielne — są ambitne i bardzo interesujące. Przy tym jest człowiekiem skromnym, brak mu tak irytującego u wielu nowatorów poczucia zadowolenia z siebie. Warto przypomnieć, że ten uznany dziś powszechnie za jednego z najwybitniejszych poetów polskich debiutował swego czasu jako eseista w szczecińskim „Tygodniku Wybrzeża".

Bardzo ciekawy — choć może nazbyt akademicki — był referat poety szczecińskiego Edwarda Balcerzana o wierszu lirycznym. Duża wiedza, erudycja, talent precyzyjnego formułowania sądu — to cenne cechy Balcerzana, które pozwalają mieć nadzieję, że w naszym szczupłym środowisku szczecińskim urodził się krytyk literacki z prawdziwego zdarzenia.

„Metafora" i „Sympozjon"

DNIA następnego po południu Zofia i Juliusz Burscy analizowali szczegółowo pięć tomików poezji wydanych przez grupę poetycką „METAFORA", która ogłosiła swój artystyczny program przed pięciu laty. Kilka słów o tym programie: nie zawierał on właściwie wiele nowego, grupa powstała raczej mechanicznie na podstawie towarzyskich kontaktów.

BYLI to wówczas ludzie bardzo młodzi — i fakt, że w ciągu lat następnych 4 spośród nich zostało przyjętych do Związku Literatów Polskich w pewnym stopniu mówi samo za siebie. Ocena BURSKICH, gdy chodzi od 5 wydanych tomików „Metafory", była na ogół dość surowa — jednakże zawierała cenne stwierdzenie, że wszyscy poeci w dalszym swoim rozwoju przerośli zapowiedzi, które można było odczytać w ich pierwszych tomikach.

Przekonaliśmy się zresztą o tym wieczorem na „Sympozjonie", co oznacza wg słownika biesiadę, ucztę. Możemy zapewnić, że miała ona charakter czysto duchowy, a jedynym środkiem podniecającym były wiersze pięciu poetów „metaforzystów": Balcerzana, Bursewicza, Dzierżanowskiego, R. Grabowskiego i Krzymińskiego, w bardzo ciekawej interpretacji członków zespołu dramatycznego WDK, z pięknymi „przerywnikami" plastycznymi, wspólne dzieło 2 szczecińskich plastyków, sympatyzujących z grupą „Metafora": Eysymonta i Mazusia. Rzecz działa się w autentycznej piwnicy zamkowej, w krypcie dawnej kaplicy, a więc miała odpowiedni nastrój. Dorośliśmy więc już do własnej „piwnicy" — sądzimy też, że lokal ten będzie wykorzystany do innych imprez, nadaje się bowiem doskonale na jakiś teatrzyk czy kabaret poetycki.

14 literatów szczecińskich

PRZY okazji odnotujmy, że liczba członków szczecińskiego oddziału Związku Literatów Polskich wzrosła do 14. Przyjęto mianowicie ostatnio: Edwarda BALCERZANA, Andrzeja DZIERŻANOWSKIEGO, Henryka PIOTROWSKIEGO i Janusza KRZYMIŃSKIEGO. A poprzednio mieliśmy już dziesięciu. Tak liczne więc ostatnio — i chyba niesłusznie wykpiwane przez „Szpilki" — szczecińskie konkursy literackie mają szanse uzyskania bogatego plonu. (t)